

1  
KWESTIONARIUSZ

b. jeńca wojennego w ZSRR.

6591

6291

1. Dane osobiste. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny).  
Napoleon L E C H, kapral, rocznik 1909, lat 34, pracownik kolejowy D. U. K. P.  
Radom, żonaty.
2. Data i okoliczności aresztowania.  
Dn. 1. IX. 39 r. smobilizowany do plutonu kolejowego Nr. 21 w Jędrzejowie k/ Kielec,  
w dniu 18. IX. 39 r. w oddziale swartym (86 ludzi plut. kol. Nr. 21) dostałem się  
do niewoli sowieckiej w Równem.
3. Nazwa obozu (Miejsce przymusowych robót).  
Dn. 22. IX. 39 r. zostałem wywieziony do Szepietówki, skąd przez Kijów do Nowo-  
gradu Wołyńskiego. Dn. 7. X. 39 r. przywieziony byłem do obozu w maj. Hołownica  
k/ Korca, pow. Równem.
4. Opis obozu. (Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena).  
Maj. Hołownica był własnością Załęskich i znajdował się 5 km. od granicy so-  
wieckiej, pow. Równem. Po przekroczeniu granicy przez wojska sowieckie maj. Hołow-  
nica był obłożony, właściciele majątku natychmiast zostali wywiezieni, a budynek  
po uprzątnięciu z mebli - oddany pod locum obozu dla jeńców. Ze służby ma-  
jątkowej, inwentarza i nieruchomości powstał kołchoz. Zaszługuje na wzmiankę to,  
że służba majątkowa Załęskich rekrutowała się wyjątkowo z Polaków, którzy  
w czasie niewoli bardzo pomagali jeńcom w ucieczce z obozu.  
Obóz liczył początkowo 440 ludzi, z których 48 w pierwszych dniach niewoli  
uciekło. Warunki mieszkaniowe, jak na niewolę - były dość możliwe. Każdy jeńiec  
posiadał siennik wypohany słomą, prześcieradło i koc, czystość była surowo  
przestrzegana.
5. Skład jeńców. (Narodowość, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki).  
Narodowościowo obóz składał się z 60% Polaków, 20% Białorusinów, 12% Ukraińców,  
8% Żydów, Litwinów i innych.  
Z pośród 60% Polaków - 15% posiadało wyższe i średnie wykształcenie. Naogół  
jeńcy narodowości polskiej byli Polakami w pełnym słowa znaczeniu, za wyjątkiem  
kilku osób - zwolenników Hitlera, ci ostatni pochodzili ze Śląska.
6. Życie w obozie. (Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie,  
wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne).  
Praca przy budowie drogi Nowogród Wołyński - Równem, odbywała się normalnie na  
3 zmiany po 8 godz. na dobę. W porze zimowej obóz zasadniczo nie pracował, jednak  
od czasu do czasu dla przewietrzenia się, wypędzano nas do oguszszania drogi  
od śniegu. Podczas pracy obowiązywały normy, według których otrzymywano wyży-  
wienie, ubranie i obliczano zarobek. Wyrobienie 100% normy nie przedstawiało  
zbyt wielkiej trudności, ponieważ przy robotach drogowych dawało się łatwo oszu-  
kać władze nadzorcze, które były dobrze ustosunkowane do jeńców.  
Przy normalnym 8-godzinnym dniu pracy można było zarobić od 8-10 rubli  
z czego 5 rubli potracono na wyżywienie i ubranie. Wyżywienie zależało od ilości  
wytroczonych norm. Były zasadniczo 3 t. sw. kotły.  
Kocioł I - dla jeńców, którzy wyrobili do 40%  
" II - " " " " " " " 99%  
" III - " " " " " " " " ponad 99%  
Życie koleżeńskie i kulturalne było do pewnego stopnia ściśle narodowościowe,  
Polacy trzymali się swoich ugrupowań, dając mniej dostępu innym narodowościom.  
W rękach Polaków była również inicjatywa wszystkiego co by powstało na terenie  
obozu. Obóz własnymi środkami stworzył orkiestrę i chór. W niedziele i święta,  
mając wolne chwile, orkiestra grała całymi godzinami przeważnie polskie melodie  
i pieśni. Poza drutami zbierały się tłumy Polaków, którzy chętnie spędzali  
kilka godzin, przypominając dobre czasy.
7. Stosunek władz NKWD do Polaków. (Kary, propaganda komunistyczna, informacje  
o Polsce etc.).  
Uroczystości narodowe i religijne chociaż ścigane, były jednak przez Polaków  
obchodzone. Władze sowieckie widząc nieugiętą wolę Polaków, wykonywali swoje  
obowiązki tak jak za pieniądze, t. sw. "politruk" mając godzinę codziennego  
wykładu pilnował tylko zegarka, kiedy mu się skończył jego czas. Pogawędki jego

poniekąd dla nas zabójcze, właściwie nie robiły na nas wrażenia. Propaganda komunistyczna nader rozwinięta, odbijała się o nas, jak groch o ścianę, o osm przesłone władze sowieckie doskonale wiedziały.

Za większe przekroczenia karano nas aresztem lokalnym wzgl. niedoręczeniem korespondencji od rodziny, co było najgorszym dla jeńców, zwłaszcza z pod zaboru niemieckiego.

6591

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność. (Wymienić nazwiska zmarłych):  
W obozie był felczer Żyd z Polski z pośród jeńców, nazwiska nie pamiętam, który uchodził za lekarza, był oficjalnym komunistą; jednak pod wpływem Polaków jeńców - był o tyle możliwym, że chorych starał się dostarczać do szpitala miejscowego, co prawda że warunki dosyć możliwe - nie dawały chorobom mocy rozwijania się. W obozie za czas mego pobytu zmarło 2-oh jeńców, jeden z nich zginął śmiercią tragiczną zastrzelony przez bojaka w ucieczce (oba pchowani na cmentarzu katolickim w Korou). Nazwisk nie pamiętam.
9. Opis i jaka była łączność z Krajem i rodziną.  
Łączność z rodziną w Kraju odbywała się normalnie pocztą, jednak była bardzo nieregularna, a listy nie były wszystkim jeńcom dostarczane. Miejscowi t.j. z pod zaboru sowieckiego - mogli odwiedzać jeńców osobiście w obozie, gdzie w oddzielnym pomieszczeniu mogli przebywać całą dobę bez eskorty.
10. Kiedy zostałem zwolniony i w jaki sposób dostałem się do Armii.  
Zwolniony zostałem z niewoli w Starobielsku przez p.płk. Wisniewskiego, skąd wraz z obozem przyjechałem do Tocka i natychmiast wstąpiłem do 17 pułku piechoty 3 komp. o.k.m.

infa. 15. II. 1943r.

*Lech Kapuściński k.p.m.*  
.....  
/ podpis /